

prof. dr hab. Marek Błażucki

Kraków, 12.09.2026

Wydział Architektury Wnętrz
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie

Recenzja dorobku twórczego oraz pracy doktorskiej Pani mgr Anny Semrau-Lech, sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuk plastycznych i konserwacji dzieł sztuki, wszczętym na Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.

Recenzję tę napisałem w oparciu o przedstawione mi dokumenty:

Tom opracowania zatytułowanego:

Anna Semrau-Lech

Interaktywna architektura wnętrz z aspektami artystycznymi – jako wsparcie efektywności nauczania i funkcjonalności w szkołach z postępowym programem nauczania,

zawierający pracę doktorską Autorki, wykonaną pod kierunkiem prof. dr hab. Bartosza Jakubickiego

oraz w wersji cyfrowej:

1. Porfolio
2. Opis dorobku artystycznego dydaktycznego 2021-2026
3. Wykaz dorobku artystycznego 2020-2026
4. Zestaw publikacji z udziałem Autorki
5. Opinię Promotora
6. Zestaw pozostałych dokumentów niezbędnych do przeprowadzenia postępowania

Pani mgr Anna Semrau-Lech jest absolwentką kierunku Architektura Wnętrz na Wydziale Architektury Wnętrz, Wzornictwa i Scenografii Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, na którym rozpoczęła studia w roku 2015, broniąc z oceną celującą dyplom magisterski w roku 2020. Jej praktyka zawodowa wyprzedza w znacznym stopniu studia i obejmuje: w latach 2009-2015 prowadzenie własnej firmy

projektowo-budowlanej, w okresie studiów, w roku 2017 półroczną współpracę z biurem projektowym ETC Architekci w roli projektantki, następnie, już po studiach, od roku 2021 pracę jako wykładowczyni na macierzystym Wydziale wrocławskiej ASP, działając jednocześnie twórczo w obszarach głównie architektury wnętrz oraz grafiki użytkowej.

Dorobek twórczy

W przedłożonym portfolio Autorka prezentuje swój dorobek twórczy obejmujący projekty koncepcyjne, wykonawcze i realizacje z zakresu architektury wnętrz, projektowania mebli i wystaw, a także działania graficzne. Opracowanie, nie da się ukryć, efektowne pod względem edytorskim, zawiera zilustrowane i opisane dokonania, z których najbardziej wyróżnia się projekt wnętrz liceum ogólnokształcącego Cogito – New Experience High School. To kompleksowe działanie projektowe obejmujące adaptację obiektu do nowych założeń przestrzennych, dostosowanie instalacji, dobór form, materiałów, faktur i kolorystyki oraz projekt komunikacji wizualnej. Prezentacja zawierająca dokumentację techniczną, wizualizacje, dokumentację fotograficzną etapu realizacji oraz efekt finalny, daje pełny obraz podjętych przez Doktorantkę działań. Zwraca tu uwagę wysoka kultura rozwiązań wizualnych i przestrzennych oraz wstrzemięźliwość w doborze środków wyrazu, co wydaje mi się zasadne, gdy wyobrażam sobie pustą jeszcze na zdjęciach przestrzeń, wypełnioną gwarem i ruchem towarzyszącym dniom lekcyjnym. Szkoda, że (co wywnioskowałem z materiału ilustracyjnego) część pomysłów Autorki nie doczekała się realizacji, jak na przykład grafika posadzki – proste działanie, a jak wiele wnoszące do tej przestrzeni, czy dobrane przez Autorkę umeblowanie części wspólnych. Szczęśliwie oryginalne rozwiązanie polegające na wprowadzeniu świetlnego kodu kolorystycznego sal lekcyjnych z powodzeniem zostało wdrożone i, jeżeli dobrze zrozumiałem, pełni zarówno funkcję kierującą użytkownika do właściwej sali, jak i oddającą charakter prowadzonych zajęć wprowadzając warunki sprzyjające wyciszeniu i skupieniu lub, gdy zachodzi taka potrzeba, wzmożonej aktywności uczniów. Warto dodać, że projekt ten stanowi bazę praktyczną, stanowiącą wstęp do rozważań prowadzonych w ramach pracy doktorskiej. W pozostałej części dokumentacji brakuje mi trochę jednoznacznego określenia chronologii i zakresu kolejnych rekordów, gdyż, jak wywnioskowałem (część jest datowana a część nie), znaczna część powstała w okresie poprzedzającym dyplom magisterski, część zrealizowana po dyplomie jest reprezentowana wyłącznie przez wizualizacje, więc trudno określić, czy została zrealizowana, czy zatrzymała się na etapie koncepcji. Biorąc po uwagę, że dokumentacja zawiera dwa znaczące projekty, które jak zdołałem się zorientować są dyplomami

licencjackim i magisterskim, które zostały już ocenione, nie wiem jak wygląda sprawa z pozostałymi datowanymi okresem studiów, traktuję je więc jako materiał uzupełniający, pełniący funkcję informacyjną niepodlegającą ocenie, ale obrazującą charakter działań Autorki, który odbieram jako spójny i czytelnie określający jej, jako to się zwykło określać „rękę”. Portfolio Doktorantki zawiera także serię realizacji kominków domowych z lat 2015-2023, charakteryzujących się prostą, geometrycznie minimalistyczną formą i oszczędnością materiałową, przy jednoczesnym sprawnym wpleceniu niezbędnych od strony technologicznej elementów w kompozycje całości. Dark Ride – Energylandia – park tematyczny w Zatorze, to projekt, który powstał w ramach zatrudnienia w pracowni ETC Architektki jako część założenia tematycznego Smoczy Ogród. Zadaniem Autorki było stworzenie projektu elewacji, koncepcji wizualnej wagoników kolejki, przestrzeni świata Dark Ride łączącej działania fizycznie namacalne z wirtualnymi. Projekt zwraca uwagę na bogatą wyobraźnię Autorki w kreowaniu mitycznych światów oraz wysoką sprawność prezentacyjną. Doktorantka wykazuje także w dorobku zrealizowane projekty licznych wystaw organizowanych przez macierzystą uczelnię oraz opraw graficznych wielu wydarzeń, między innymi konferencji re-Forma. Autorka sprawnie i kreatywnie realizuje zadania graficzne, czy to w ramach wspomnianej już wyżej, uzupełniającej projekty wnętrz, komunikacji wizualnej, czy też niezależnych tematów obejmujących grafikę projektową, np. dla WWF – Polska, czy Karkonoskiego Parku Narodowego, po nie pełniącą roli użytkowej grafikę cyfrową, jak cykl Signs of Entropy – wielkoformatowych grafik i animacji poklatkowych prezentowanych w Galerii Sztuki Współczesnej MD_S w 2021 roku.

Przedstawiony dorobek, choć może niezbyt liczny w okresie po dyplomie, daje obraz Projektantki świadomej, sprawnej technicznie, kreatywnej i wrażliwej plastycznie, a przed wszystkim zaangażowanej w swoją pracę.

Działalność dydaktyczna i organizacyjna

W ramach działalności dydaktycznej w macierzystej jednostce naukowej, Pani Anna Semrau-Lech od ukończenia studiów, początkowo w formie wolontariatu, wspierała w prowadzeniu zajęć w Pracowni Projektowania Architektury Wnętrz prof. Bartosza Jakubickiego, by następnie, już w ramach zatrudnienia przyjąć na siebie zadanie samodzielnego prowadzenia przedmiotów Rysunek techniczny, Ergonomia oraz Podstawy Projektowania Architektury Wnętrz. Przedstawione w dokumentacji tego obszaru aktywności Doktorantki przykłady prac studenckich, czy to realizowanych w ramach zadań semestralnych, czy udziału w zadaniu badawczym, wskazują na wysoki

poziom merytoryczny prowadzonych zajęć, czemu wyraz daje także dołączona do dokumentacji doktorskiej karta oceny nauczyciela akademickiego. Wymienione w dokumentacji udziały w konferencjach, współprowadzenie zadania badawczego, kuratorstwo wystaw, koordynowanie współpracy z organizacjami pozauczelnianymi, udział w komisjach, czy publikacje świadczą o wartości, jaką Kandydatka wnosi w działania Uczelni. Nie można odmówić Jej zaangażowania.

Praca doktorska

W swojej pracy doktorskiej zatytułowanej *Interaktywna architektura wnętrz z aspektami artystycznymi – jako wsparcie efektywności nauczania i funkcjonalności w szkołach z postępowym programem nauczania*, Autorka podejmuje temat dostosowania przestrzeni architektonicznej do wymogów prowadzenia edukacji na poziomie szkoły średniej z uwzględnieniem warunków, jakie stawiają przed nią współczesne metody dydaktyczne, na przykładzie opracowanego w ramach doktoratu projektu wnętrza budynku II Liceum Ogólnokształcącego w Oławie. Działania projektowe, poprzedzone dogłębną analizą tematu, zarówno w zakresie rozeznania warunków technicznych zastanego obiektu, założeń teoretycznych (historycznych i współczesnych) związanych z efektywnym nauczaniem, zbadaniem od strony społecznej i psychologicznej specyficznych cech pokolenia, któremu obiekt ma służyć, rozwiązań technologicznych wspierających procesy dydaktyczne, po własne doświadczenia płynące z realizacji bliskiego tematycznie projektu Cogito, zbudowały solidną bazę, niezbędną do opracowania projektu. Część analityczna pracy stanowi dobry przykład przygotowania do opracowania zadania projektowego. Przytoczona bibliografia, zamieszczone cytaty ilustrujące poruszane problemy, a także sposób prowadzenia wywodu i płynące z niego wnioski, świadczą o poważnym traktowaniu tematu przez Autorkę i głębokim zrozumieniu wszelkich jego aspektów. W ramach przygotowań do pracy w obiekcie Liceum Ogólnokształcącego nr II w Oławie, mieszczącego się w budynku jednej z 1000 PRL-owskich szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego, Doktorantka uzyskała także wytyczne funkcjonalne od użytkowników zastanego obiektu i odbyła konsultacje z pedagogami, w kontekście współczesnych, charakteryzujących się odmiennym podejściem do organizacji pracy dydaktycznej rozwiązań. Szczególnie interesujące są tu dociekania wynikające z analizy funkcjonowania generacji Alfa, jej odbioru świata, reakcji na bodźce, możliwości koncentracji czy relacji ze światem technologii cyfrowych.

Część projektowa to wynik powyższych badań. To szczegółowo opisany, bogato i czytelnie zilustrowany zbiór rozwiązań projektowych wraz z uzasadnieniem ich

zastosowania. Myślę, że jako wstęp do prezentacji rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych, mogłyby się pojawić w tej części także rzuty stanu zastanego, które unaocznilyby skalę wprowadzonych przez Autorkę modyfikacji. Z opisu wynika, że stan ten obejmował dużą ilość małych sal lekcyjnych, których podział i ilość także z czegoś wynikała. Także wartościowa byłaby informacja o ilości osób korzystających z obiektu (uczniów i nauczycieli) oraz grup, które muszą znaleźć miejsce dla siebie w projektowanym obiekcie. Tradycyjne liceum to klasy profilowane, których jest zazwyczaj kilka, pomnożone przez liczbę roczników, dają konkretne wartości. Nie zarzucam tu oczywiście pominięcia tych danych przez Autorkę, choćby z racji tego, że projekt powstawał we współpracy z kierownictwem placówki, zakładam tylko, że interesującą mogłaby być informacja, czy dotychczasowe wartości zostały utrzymane, uległy zmianie w górę bądź w dół przy nowej organizacji przestrzeni, czy też w założono, przy zmianach procesu nauczania, także modyfikację np. zasady podziału na grupy i wyboru nauczanych przedmiotów. Wracając do projektu, Doktorantka zakłada rezygnację ze znacznej części stałych bądź pełnych podziałów przestrzeni, eksponując konstrukcję słupową budynku, by wyciągnąć uczniów z rzędów ławek w salach lekcyjnych do otwartej optycznie, transparentnie (lub nie, zależnie od potrzeb) dzielonej przestrzeni, sprzyjającej interakcji i integracji uczestników prowadzonych w niej aktywności. Proste działanie, które poprzez zmianę warunków przestrzennych sprawiające, że uczeń pozostający dotychczas w relacji słuchacz – wykładowca, przeistacza się w aktywnego uczestnika procesu przekazywania wiedzy, prowadzi to tego, że już nawet podobnie jak dotychczas prowadzona lekcja, nabiera innego wymiaru. Założenia formalne przyjęte przez Autorkę obejmują także modyfikację form zastanych elementów konstrukcyjnych przez dodanie zaokrąglenia wybranych prostokątnych krawędzi, analogiczne formowanie elementów wyposażenia, szlachetną i elegancką w swej prostocie paletę materiałowo-kolorystyczną, chroniącą przed nadmiarem bodźców wizualnych, stanowiącą neutralne tło dla wprowadzanych do procesu dydaktycznego treści multimedialnych. Interaktywność projektowanych przestrzeni to, z jednej strony, możliwość ich fizycznego przeorganizowywania poprzez modyfikację układu mobilnych elementów wyposażenia, dostosowując go do potrzeb aktualnie prowadzonych działań dydaktycznych. Z drugiej strony to wprowadzenie współczesnych technologii prezentacyjnych współpracujących z użytkownikiem, wychodząc poza samo wyświetlanie treści. To ambitne zadanie, gdyż tak naprawdę rola projektanta wewnątrz sprowadza się tu do zaproponowania instalacji określonych urządzeń, reszta, to software, czyli coś, czym zajmie się już ktoś inny. Zaproponowane przez Autorkę rozwiązanie może stanowić impuls do dalszego rozwijania tematu, który tak naprawdę musiałby objąć potężny zakres działań, chyba z reformą edukacji włącznie. Doktorantka ilustruje możliwości wykorzystania zaproponowanych interaktywnych

instalacji przez bardzo atrakcyjne wizualnie symulacje ich funkcjonowania. Robią wrażenie i na pewno byłyby skuteczne w działaniu, choć mamy wszyscy świadomość, że opracowanie programu zajęć nawet jednego przedmiotu w takiej formie, to działanie znacznie bardziej skomplikowane niż opracowanie podręcznika, prawdopodobnie wykraczające poza możliwości nauczyciela przygotowującego się do lekcji. Nie chcę wyjść na malkontenta, nie krytykuję, tylko wskazuję na rozległość tematu w przypadku chęci wdrożenia go w formie zaproponowanej przez Autorkę. Myślę, że pokolenie Alfa dużo chętniej chodziłoby do szkoły. Tym bardziej, że w ramach projektu Doktorantka nie myśli wyłącznie o przyswajaniu wiedzy, tylko temat pobytu w placówce dydaktycznej traktuje znacznie szerzej. Tworząc przestrzeń służącą złapaniu oddechu od nauki, nawiązaniu relacji z uczestnikami, czy to poprzez zabawę, czy po prostu spędzenie czasu w warunkach temu sprzyjających, albo poświęceniu się czy to samotnie, czy w grupie różnorodnym działaniom twórczym. Autorka w swoich rozważaniach w kilku momentach ubolewa nad brakiem przedmiotów artystycznych w programach szkolnych. Nie ma plastyki, nie ma muzyki, jeżeli zostaje gdzieś wprowadzona to w wymiarze 1 godz. tygodniowo. Zgadzam się z Doktorantką, to nie jest dobre, brak edukacji w zakresie budowania świadomości estetycznej, oswajania z kulturą, nie jest korzystne dla rozwoju młodzieży. Warto jednak też wziąć pod uwagę, że naszą wrażliwość estetyczną kształtuje otoczenie, w jakim przebywamy. Jakość przestrzeni, w której spędzamy większość czasu ma silne oddziaływanie na nasze oczekiwania jakościowe i estetyczne, przyzwyczajają nas do czegoś, kształtując nasz gust i potrzeby. Myślę, że zaproponowana przez Autorkę przestrzeń Liceum w Oławie bardzo dobrze sprawdzi się na tym polu. Dobrze wiemy, że sala lekcyjna to pokój, odpowiednia ilość blatów i siedzisk, szkolna tablica lub ekran, odpowiednie oświetlenie. Tyle potrzeba do prowadzenia zajęć lekcyjnych. W salach proponowanych przez doktorantkę nie ma w zasadzie nic więcej. Przestrzenie są mimo to atrakcyjne, wciągające. Całą rzecz polega więc nie na tym co tam można było dodać, tylko jakie powinno być, to, co jest niezbędne. Odpowiednie rozmieszczenie, dobór i forma tego, co wymieniałem jako niezbędne, budują jakość przestrzeni tej szkoły. I o to właśnie chodzi. Oczywiście trochę upraszczam, bo jest jeszcze cała paleta rozwiązań technicznych i technologicznych, ale one, z uwagi na oszczędną formę, gdy nic nie wyświetlają, są formalnie pomijalne, choć stanowią zgodnie z założeniami, trzon działań interaktywnych wspierających procesy dydaktyczne w tej szkole. Ich mnogość a jednocześnie nie narzucanie się formą, scalenie z architekturą obiektu, są niewątpliwą zaletą. W przedstawionej pracy Doktorantka sporo uwagi poświęca możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji w procesach dydaktycznych, właśnie z wykorzystaniem wprowadzonej do obiektu infrastruktury. Zauważa szybki rozwój rzeczonych technologii, choć, doceniając zalety, zdaje sobie sprawę także z ich

mankamentów, wskazując na konieczność kontrolowania procesu implementowania ich przez młodych ludzi, by odpowiednio budować ich świadomość w tym zakresie. Zwraca też uwagę na społeczny odbiór SI, rozciągający się od ślepego entuzjazmu po całkowite odrzucenie. Ja osobiście, jak każdy, mam na ten temat swoje zdanie, myślę, że bardziej krytyczne od Autorki, która też nie jest ślepą entuzjastką tej technologii, ale wychodzę z założenia, że to, z jakiego źródła będzie pochodził контент wyświetlany na ekranach interaktywnych nie leży z zakresie opracowania architekta wnętrz, więc nie ma o co kruszyć kopii. Odniosę się tylko do jednego fragmentu, i niech będzie to mój głos w dyskusji o SI: *Dysponujemy dzisiaj narzędziami umożliwiającymi tworzenie obrazów z pomocą sztucznej inteligencji. Wydaje mi się, że takie technologie mogłyby stanowić wyrównanie szans dla osób bez zdolności manualnych i plastycznych w zadaniach wymagających atrakcyjnego przedstawiania lub wizualnego uzupełnienia informacji.* No tak, w zasadzie tak. Tylko w szkole powinniśmy swoje talenty odkrywać i ewentualnie w konsekwencji rozwijać. Trudno wyobrazić mi sobie sytuację, w której uczeń posiadający tego typu zdolności wykorzysta je, wkładając znacznie więcej pracy w efekt, który nie posiadający takich zdolności kolega bez wysiłku uzyska promptem. Moim zdaniem to strata, być może także w przyszłości dla naszych uczelni. Pomijam fakt nieuregulowanej wciąż kwestii budowania wygenerowanych obrazów w oparciu o nie do końca czysto pozyskane treści. To tak na marginesie albowiem, jak już wspomniałem, nie uważam wykorzystania SI w dydaktyce za istotę tej pracy doktorskiej. Uważam za nią natomiast dociekliwość w budowaniu części analitycznej, jakość rozwiązań funkcjonalnych i przestrzennych, wysoką wartość estetyczną projektowanych wnętrz, kulturę podania projektu i holistyczne podejście do tematu.

Konkluzja

Na podstawie przedstawionych mi dokumentów oraz pracy doktorskiej *Interaktywna architektura wnętrz z aspektami artystycznymi – jako wsparcie efektywności nauczania i funkcjonalności w szkołach z postępowym programem nauczania*, stanowiącej wnikliwe opracowywanie teoretyczne o charakterze analitycznym, będącej rzetelną podstawą do formułowania założeń do opracowania tematu projektowego adaptacji budynku II Liceum Ogólnokształcącego w Oławie na potrzeby wdrożenia nowoczesnych metod dydaktycznych, a także pracę projektową stanowiącą cenny głos w dyskusji o nowoczesnym szkolnictwie w kontekście przemian kulturowych i społecznych kwestiach związanych uważam, za zasługujące na docenienie. Doktorantka, to także dydaktyczka zaangażowana w szeroki zakres działań macierzystej uczelni oraz sprawna

organizatorka. Jej działania stanowią przykład świadomie ukierunkowanego rozwoju własnego, dającego wymierne efekty praktyczne. Tego właśnie należy wymagać od twórcy i osoby działającej jednocześnie w środowisku akademickim.

Po przeanalizowaniu przedstawionych mi materiałów stwierdzam, że dorobek projektowy i przedstawiona mi praca spełniają wymagania określone w art. 187 ust. 1–3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2024 r. poz. 1571, z późn. zm.), stanowiąc wymierny wkład w rozwój dyscypliny naukowej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

W związku w powyższym popieram wniosek Doktorantki do Rady Dyscypliny Artystycznej, Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu, o nadania Pani mgr Annie Semrau-Lech stopnia doktora.



prof. dr hab. Marek Błażucki